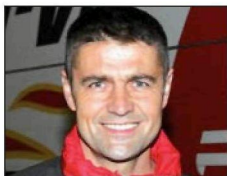


ROZMOWA ■ Europosłowanie to zaszczyt, ale i obowiązek – mówi Krzysztof Hołowczyc

O Podlasiu na pewno będę zawsze pamiętał

- **Kurier Poranny:** Barbara Kudrycka ma zostać ministrem. Czy zajmie Pan jej miejsce w Parlamencie Europejskim?



Krzysztof Hołowczyc, znany kierowca rajdowy (w 2004 roku we wspólnym okręgu wyborczym Podlasia oraz Warmii i Mazur uzyskał 28 807 głosów): Przyznam, że

jestem zaskoczony takim obrotem spraw. Ja nie jestem politykiem, tylko czynnym sportowcem. Mam swoje plany. Reprezentowanie Polaków w europarlamencie to wielki zaszczyt, ale i poważny obowiązek. Muszę to dokładnie przemyśleć, zanim podejmę decyzję.

- **Otworzy Pan biuro w Białymstoku?**

– Oczywiście nie wyobrażam sobie sytuacji, że nie miałbym biura na Podlasiu. Ale na poszukiwanie lokalu jest jeszcze za wcześnie. Najpierw pani prof. Kudrycka musi zo-

stać zaprzysiężona na ministra i zrzec się mandatu.

- **W jaki sposób będzie Pan reprezentował interesy Podlasia?**

– Moja kampania dotyczyła bezpieczeństwa na polskich drogach, bo na tym się znam. Jeśli zostanę eurodeputowanym, będę walczył o pieniądze na jego poprawę. Na naszych drogach ginie rocznie ponad pięć tysięcy osób. To nasz najważniejszy problem i wielkie wyzwanie.

- **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: Jarosław Sołomacha